

MECHANIZMY REFORMY

Zgodnie z informacjami uzyskanymi w biurze pełnomocnika rządu ds. reformy gospodarczej, w drugiej połowie września na plenarnym posiedzeniu zbierze się Komisja ds. Reformy Gospodarczej. Jej członkowie rozpatrzą kolejny, drugi już raport o przebiegu wdrażania reformy.

PRZED KAMPANIĄ CUKROWNICZĄ

Dobiegają końca przygotowania do rozpoczęcia kolejnej kampanii cukrowniczej. Ekipy remontowo-montażowe kończą w cukrowniach wymianę niektórych wyeksploatowanych urządzeń i instalacji oraz rozpoczynają próbną rozruch poszczególnych ciągów technologicznych. Trwa kompletowanie załóg w zakładach przetwórczych. W całym przemyśle cukrowniczym zatrudnionych jest w czasie kampanii ok. 54 tys. osób, z tego 28 tys. pracowników sezonowych.

100 POŻARÓW DZIENNIE

Wzrost temperatury i brak opadów spowodowały ponowny wzrost zagrożenia pożarowego na terenie całego kraju. Ostatnio liczba pożarów dochodzi do 100 dziennie. Na niebezpieczeństwo ognia najbardziej narażone są zabudowania wiejskie i obiekty rolnicze a także lasy.

CUKIER ZA MIĘSO

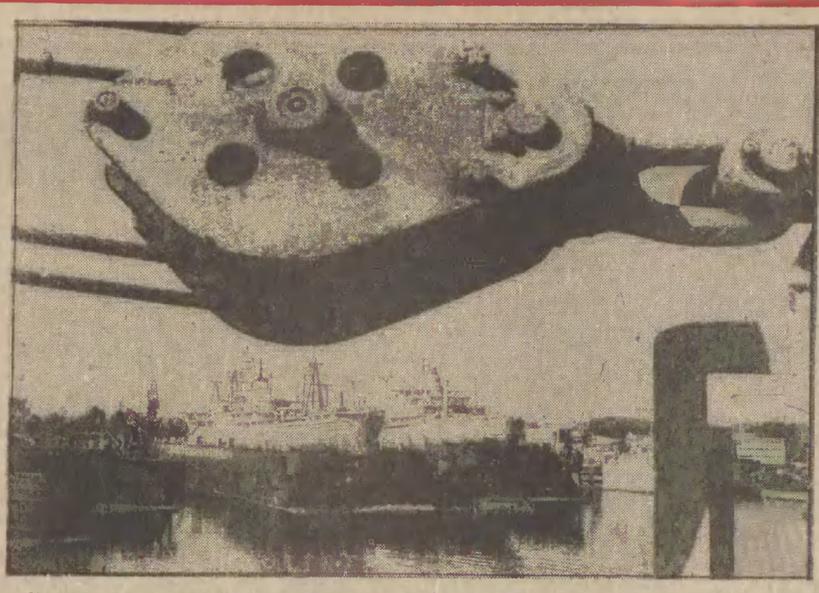
Uwzględniając wnioski znacznej części ludności Ministerstwo Handlu i Wewnętrzny Urząd Wprowadza możliwość zakupu cukru w zamian za mięso i jego przetwory. W związku z tym od 13 września do końca października br. ludność może dobrowolnie wykozystywać mięsne odcinki kart zapoznania na zakup cukru w proporcji za 1 kg mięsa i jego przetworów — 1,5 kg cukru.

Za surowiec



Z surowców dostarczonych ze Związku Radzieckiego i Indonezji Zakłady Przemysłu Dzierżawczego „Iwona” wyprodukują około 100 tysięcy różnych tytanów i sweterków. Z tej ilości 15 tysięcy sztuk otrzymają krajowe sklepy. Dodajmy, że wiele zakładów przemysłu lekkiego nie tylko w Łodzi w wyniku podpisanego umów korzysta z dodatkowych dostaw surowców z ZSRR. N.z.: Danieł Wojcik klasyfikuje wyroby.

CAF — Andrzej Zbraniecki



Stoczniowy pejzaż gdańskiej remonłówki.

Fot. M. Zarzecki

Największa po zdobyciu Mount Everestu przygoda świata 88 tys. kilometrów najtrudniejszą trasą

TRZY lata trwała podróż dwóch brytyjskich śmielców dookoła świata najtrudniejszą trasą. Wiodła ona przez oba bieguny, wzdłuż południka zerowego (Greenwich), z północy na południe przez Sibir, a poprzez Antarktydę karkołomnym lodowcom Scotta. Później trasa prowadziła w górę rzeki Yukon na Alasce, do najbardziej na północ wysuniętego skrawka ziemi kanadyjskiej, gdzie spędzono arktyczną zimę. Po dotarciu do bieguna północnego na śnieżnych skuterach, powrót nastąpił statkiem polarnym do londyńskiej przystani w Geenwich.

Wszystkie perypetie podróży, w czasie której spotkaniu z białymi niedźwiedziami czy zgłodziętymi wilkami były fraszką w porównaniu z codziennym trudem zmagania z zimną, dzięką przyrodą i czyhającymi niemal na każdym kroku przykrymi niespodziankami, opisze w swej książce Ranulph Fiennes (lat 38), który zaplanował tę podróż przeszło 10 lat temu, jako najwięcej po zdobyciu Mount Everestu przygodę świata. Książka ukazuje się na wiosnę przyszłego roku nakładem jednego z brytyjskich wydawnictw podróżniczych.

Środkami lokomocji były: na morzu — motorowy jacht „Benjamin Bowring”, przystosowany do żeglugi w warunkach polarnych, na rzekach — łódź pneumatyczna, po lądowych bezdrożach — skutery śnieżne.

Towarzyszem R. Fiennesa w tej wielkiej przygodzie był 40-letni Charles Burton, obaj byli lotnicy RAF. W części wyprawy (do bieguna południowego) dzielnie sekundowała im małżonka R. Fiennesa, która później z terytorium Kanady jako radiotelegrafistka utrzymywała z nimi łączność. Wyprawa kosztowała przeszło 17

min dolarów i była finansowana przez 500 firm brytyjskich i amerykańskich. Podróż rozpoczęła 2 września 1979 roku z pirsu przy obserwatorium w Greenwich, zakończono również 2 września, w tym roku, wypłynięciem do tego samego basenu. Polarną nad wyprawą objął 33-letni następca tronu Alasce, do najbardziej na północ wysuniętego skrawka ziemi kanadyjskiej, gdzie spędzono arktyczną zimę. Po dotarciu do bieguna północnego na śnieżnych skuterach, powrót nastąpił statkiem polarnym do londyńskiej przystani w Geenwich.

(Dokończenie na str. 2)

WIECZÓR wybierz

GDĄŃSK (7-28) — SOPOT — GDYNIA

Nr 180 (7851) Wtorek, 14 września 1982 r. Cena 5 zł

Zagrożone przedsiębiorstwa na razie jakoś sobie radzą

Gdy bank mówi „nie“!

Rozmowa z prezesem NBP Stanisławem Majewskim

Reforma gospodarcza pomyśla na jest jako środek na uzdrowienie naszej gospodarki. Uzdrowienie — to przede wszystkim oparcie działalności gospodarczej na zasadzie rentowności, na zasadzie zakładającej, że wpływy byłyby większe od kosztów. Stąd wzięła się w naszym życiu gospodarczym „dobie reformy” tak duża i nowa rola banków. One bowiem kredytują działalność przedsiębiorstw i wiedza wszystko o ich finansach. O działalności banków z prezesem NBP STANISŁAWEM MAJEWSKIM rozmawia dziennikarz PAP.

W końcu czerwca bank informował, że odmówił kredytowania 687 przedsiębiorstw, ponieważ nie gwarantowały one zwrotu kredytów. Czy te przedsiębiorstwa uległy likwidacji? — Zdecydowana większość z nich uzyskała pomoc finansową poza systemem bankowym. Część z nich przedstawia wiarygodne plany uzdrowienia gospodarki i uzyskała od nas dalsze kredyty. Inne podniosły ceny na swoją produkcję. Na koniec lipca br. tylko 30 przedsiębiorstw groziło postawieniem w stan likwidacji, a obecnie — w wyniku różnych działań (m.in. pomocne przedsiębiorstwa pomagają sobie wzajemnie) liczba ta uległa dalszemu zmniejszeniu.

— Czy nie jest to „zmiekanie” reformy?

— Nie sądzę. Chodzi przecież o pozytywne skutki naszych działań. Przez wnikliwe analizy ujawniliśmy faktyczny obraz naszej gospodarki. Okazało się, że niektóre bardzo znane w kraju wielkie przedsiębiorstwa, a nawet całe branże długo żyły na kredyt, albo inaczej mówiąc, na koszt innych. Założenia reformy wykluczają takie sytuacje. Jeżeli konkretna firma żyje na cudzy koszt — to albo uzdrowi go-

spodarkę, albo musi być zlikwidowana. Takie są twarde prawa ekonomii. Od czerwca zachodzi konieczna przemiana w świadomości kadry kierowniczej przedsiębiorstw: zdała sobie ona wreszcie sprawę, że groźby likwidacji to nie są słowa bez pokrycia, a przecież

(Dokończenie na str. 2)

46 osób zginęło, 31 nie odnaleziono w katastrofie samolotu „DC-10” Nadmiernie obciążony czy z wadliwym silnikiem?

Wczoraj na lotnisku w Maladze doszło do tragicznej katastrofy lotniczej.

Startująca do Nowego Jorku maszyna typu „DC-10” nie zdolała oderwać się od pasa startowego i uderzyła w kończącą go barierę. W wyniku kolizji samolot stanął w płomieniach.

Pomimo natychmiastowej akcji ratowniczej w płomieniach zginęło 46 osób, a 113 odniosło rany. W momencie katastrofy na pokładzie samolotu znajdowało się 380 pasażerów i 13 członków załogi. Liczba ofiar katastrofy była większa niż w poprzedniej podobnej do 90, ponieważ dotychczas nie odnaleziono ciała 31 pasażerów, a 14 dalszych znajduje się w szpitalu w stanie krytycznym.

Informacje na temat przyczyny katastrofy są sprzeczne. Pilot samolotu stwierdził, że do tragedii doszło w wyniku wadliwego funkcjonowania jednego z silników. Pasażerowie, którzy zdążyli się uratować twierdzą natomiast, że maszyna była nadmiernie obciążona. Trwają poszukiwania tzw. czarnej skrzynki.

Akcję ratowniczą nadzoruje bezpośrednio premier Hiszpanii Leopoldo Calvo Sotelo, który w tym celu przybył na miejsce katastrofy.

PAP

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej jutro zachmurzenie będzie duże z większymi przejaśnieniami. Temperatura minimalna od 12 do 14 st. C. maksymalna od 17 do 19 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane zachodnie.

Strzał Reagana w gazociąg łatwo może wypalić w przeciwną stronę

W dyplomatycznym impasie

W artykule, poświęconym amerykańskiemu sankcjonowaniu wobec firm zachodnioeuropejskich, uczestniczących w kontraktach gazowym ZSRR — Europa zachodnia, hamburski „Der Spiegel” (z 6 bm.) stwierdza, że prezydent Ronald Reagan znalazł się w dyplomatycznym impasie i również jego doradcy nie bardzo wiedzą, jak z niego wybrnąć.

Ledwie wypłynął na morze francuski frachtowiec „Barodine” z kompresorami dla ZSRR, prezydent podjął kroki odwrotne — przypomniał tygodnik. Zdecydował, że firma Dresser France za to, że dostarczyła

wspomniane urządzenia, zostanie pozbawiona dostaw amerykańskich wyrobów i licencji. Miało to być, jak oświadczył z satysfakcją amerykański minister handlu Malcolm Baldrige „wyważona odpowiedź” dla Francuzów, odstrasząca również inne firmy.

Jednak Baldrige i jego szef przeliczyli się — pisze „Spiegel”. W ubiegłym tygodniu brytyjska firma John Brown załadowała w Glasgow na statek wyprodukowane na amerykańskiej licencji turbiny dla radzieckiego gazociągu.

Amerykani — kontynuuje „Der

Spiegel” — ciągle uważają, że są upoważnieni do nakazywania europejskim sojusznikom, jakie interesy wolno im robić, a jakie umowy mają tamaci. Reagan nadal słucha przede wszystkim rad oredowników twardego kursu wobec Rosjan, którzy mają być „ukarani” za sytuację istniejącą w Polsce. Tacy ludzie jak minister obrony Caspar Weinberger, czy doradca ds. bezpieczeństwa William Clark trwają w naiwnej wierze, że sankcje gospodarcze mogą rzucić Rosjan na kolana.

Przedsiębiorstwa, produkujące dla potrzeb gazociągu — stwierdza hamburski tygodnik — są ściśle uzależnione od dostaw sprzętu i technologii amerykańskich koncernów.

Np. Dresser France, filia Dresser Industries w Dallas, produkuje niemal wyłącznie urządzenia dla przemysłu gazowego i naftowego. Wstrzymanie amerykańskich dostaw zagraża jej egzystencji. Kierownictwo francuskiego

(Dokończenie na str. 2)

Księżna Grace spadła w przepaść!

Księżna Monaco Grace uległa wczoraj w pobliżu Monte Carlo wypadkowi samochodowemu.

Na kretę górskiej szosie księżna straciła panowanie nad kierownicą, w wyniku czego samochód stoczył się w 15-metrową przepaść i następnie stanął w płomieniach. Dzięki natychmiastowej pomocy księżnej udało się opuścić płonący samochód.

Z poparzeniami i poważnymi obrażeniami ciała (złamanie nogi, pęknięcie żebra i uszkodzenie obojczyka) została przewieziona do szpitala.

Księżną Grace towarzyszyła 17-letnia córka, księżniczka Stefania, która z opresji wyszła bez większych obrażeń. (PAP)

Jutro znów zapraszamy: nr tel. 31-55-42 Handlowcy ze „Społem” dyżurują w „Wieczorze”



Jutro, w środę, jak zwykle w godzinach od 9.00 do 12.00 znów zapraszamy do telefonowania pod nr

(Dokończenie na str. 2)

„Zjeżdżaj do Afryki, czarna małpo”

Rasizm po szwedzku

LINIA sztokholmskiego metra, keby, Akalla, czy Hjulsta. Wyróżniają ją wiodąca ze śródmieścia na zachód, zaznaczona jest na schemacie sieci kolorem niebieskim. Łączy centrum miasta z szeregiem osiedli zlatwą u co poniekąd obywateli satelitarnych, takich jak Tensta, Rin-

Wysiadamy na pierwszym lepszym przystanku tej linii i rozejrzemy się wokół. Pierwsze, co rzuca się w oczy, to dziesiątki napisów, pokrywających całą stację u co poniekąd obywateli satelitarnych, takich jak Tensta, Rin-

Wysiadamy na pierwszym lepszym przystanku tej linii i rozejrzemy się wokół. Pierwsze, co rzuca się w oczy, to dziesiątki napisów, pokrywających całą stację u co poniekąd obywateli satelitarnych, takich jak Tensta, Rin-

(Dokończenie na str. 2)

Rozmowy S. Olszowskiego w ZSRR

Wczoraj przybył do Moskwy z krótką roboczą wizytą członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski. W radzieckim MSZ odbyły się oficjalne rozmowy ministrów S. Olszowskiego i Andrieja Gromyki.

W trakcie rozmów, które przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, ministrowie omówili problemy rozwoju dwustronnej współpracy radziecko-polskiej oraz jej dalsze perspektywy, a także najważniejsze problemy międzynarodowe, będące przedmiotem zainteresowania obu stron.

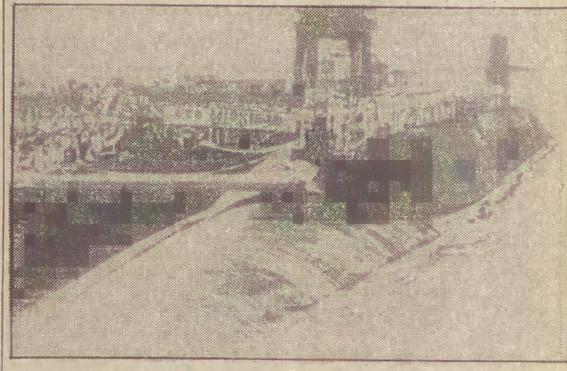
Z zadowoleniem podkreślono pomyślną realizację zasadniczych porozumień osiągniętych w czasie wizyty w Związku Radzieckim partyjno-państwowej delegacji PRL w marcu br. i w trakcie przyjacielskiego spotkania Wojciecha Jaruzelskiego i Leonida Breżniewa na Krymie, które odbyło się 16 sierpnia br. Stosunki między Związkiem Radzieckim i Polską Rozwija się i umacniają we wszystkich dziedzinach na trwałych zasadach socjalistycznego internacjonalizmu, równości, suwerenności i przyjacielskiej pomocy.

Min. Gromyko podejmował ministra S. Olszowskiego oraz członków polskiej delegacji śniadaniem.

(Dokończenie na str. 2)

PAP

Drugi „Trident”



W bazie marynarki wojennej w Groton, w stanie Connecticut, odbyło się w niedzielę przekazanie marynarce wojennej drugiej łodzi podwodnej typu „Trident”. Jednostka wyposażona jest w silniki atomowe oraz 24 międzykontynentalne pociski raketowe zaopatrzone w głowice atomowe.

CAF — AP — Telefoto

NA SWIECIE

PRZEKAZANIE DEKLARACJI

Przyjęta w stolicy polski deklaracja 32 konferencji Pugwash w sprawie niebezpieczeństwa wojny jądrowej, została przekazana przez delegację polską genewskiemu komitetowi rozbrojeniu wnoszącym o uznanie jej za oficjalny dokument komitetu.

W przekazanej komitetowi i popartej przez 97 laureatów nagrody Nobla w dziedzinie nauk ścisłych oraz przyrodnich deklaracji, szcze gólnie wyeksponowany jest apel do światowej społeczności naukowej, do rządów świata i do wszystkich narodów o aktywne zaangażowanie się w działania dla uniknięcia wojny jądrowej.

ENERGIA — DLA POKOJU

Z udziałem ponad tysiąca uczestników z 52 krajów świata oraz reprezentantów 18 międzynarodowych organizacji — w wiedeńskim Hofburgu rozpoczął się wczoraj pięciodniowe obrady międzynarodowej konferencji poświęconej omówieniu o świadczeń w dziedzinie pokojowego wykorzystania tej energii jako nośnika energetycznego.

ODZNACZENIA DLA KOSMONAUTÓW

Na Kremlu Leonid Breżniew wręczył kosmonautom: Swietlanie Swickiej, Leonidowi Popowowi, Aleksandrowi Sieriebrowowi odznaczenia, którymi został uhonorowany — Ordery Lenina i medale „Złotej Gwiazdy”.

Wręczając odznaczenia i składając kosmonautom gratulacje Leonid Breżniew stwierdził, że młoda generacja młodych ludzi w kosmos jest niepowtarzalny, każdy wymaga wiedzy, męstwa i śmiałości. Takimi właściwościami odznaczają się radzieccy kosmonauci.

SERIA NALOTÓW

Całą serię nalotów przeprowadziła wczoraj lotnictwo izraelskie na pozycje syryjskie — palestyńskie na wschód od Bejrutu w dolinie Bekaa, na północy Libanu. W wyniku tych ataków ucierpiała również ludność cywilna. Według doniesień AFP, co najmniej 4 osoby zostały zabite a 66 rannych.

SIŁY ROZJEMCZE OPUŚCIŁY BEJRUT

Wczoraj wieczorem rejon Bejrutu opuściły żołnierze francuscy, którzy wchodzili w skład międzynarodowych sił rozjemczych nadzorujących ewakuację bojowników palestyńskich ze stolicy libańskiej. Wraz z wycofaniem kontyngentu francuskiego wspomniane siły zakończyły swą działalność.

KUBA PRZEWODNICZY

Kuba objęła wczoraj przewodnictwo w ONZ-owskim Komitecie ds. dekolonizacji. Kandydaturę tego kraju zgłosiła grupa państw lątołnoame rykańskich.

Po posiedzeniu Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego Dość bezmyślnych strat!

Zewziewiskiem niegospodarności marnotrawstwa mienia społecznego staliśmy się wszyscy, na co dzień. Walające się materiały, porzucone i niszczone maszyny, bezmyślna kolejność robot, gdzie jedna ekipa układa chodnik, a druga go zrywa, w ulodzy rury są czynne tak nagminnie, że przestają już budzić zdziwienie. Retaryczne jest przy tym pytanie, ile nas to kosztuje?

Jedno jest pewne, gdyby nam się udało zlikwidować marnotrawstwo i niegospodarność choćby w części, to żyłoby się nam o wiele lepiej, nawet w sytuacji kryzysu gospodarczego.

Różne są przyczyny tego zjawiska. Jedną z nich jest fakt, iż nadal brak skutecznego mechanizmu ekonomicznych. Przedsiębiorstwo ma bowiem możliwość zakęgowania strat z tytułu marnotrawstwa w koszty produkcji, a w konsekwencji w kalkulowania ich w cenę wyrobu.

Istnieją też przyczyny o charakterze wyjątkowo subiektywnym, będące wynikiem braku odpowiedzialności, lekkomyślności i niedbalstwa osób odpowiedzialnych za mienie państwowe.

Jakże bezbrak, a niekiedy wręcz bezmyślnie podchodzą niektórzy oficerowie przemysłu do gospodarki materiałami i surowcami. Niestety, do niedawna były to prak-

tyki niemal bezkarnie. Dopiero kompeksowe kontrole prowadzone siłami wojska wydobły na światło dzienne liczne przypadki zawinionych strat i spustoszeń, jakie poczynili ludzie niezdyscyplinowani i niekompetentni. W ślad za tym poszły wnioski personalne, odwoływanie ze stanowisk itp. Zdzwienie i oburzenie musi jednak budzić fakt, dlaczego go tolerowano wszystkie i niepożądane społecznie sytuacje, gdzie były jednostki organizacyjne i osoby z mocy prawa zobowiązane do nadzoru?

Nie stać nas na dalsze tolerowanie niegospodarności i marnotrawstwa. Ranga problemu jest ogromna dlatego też znalazła swoje odzwierciedlenie w ostatnich postanowieniach Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Apel wojskowych, idące w ślad za nim decyzje władz centralnych, aby były skuteczne muszą spotkać się z właściwym społecznym rozumieniem i poparciem. Jeżeli uda nam się wytworzyć taki klimat, że każdy obywatel zareaguje na znane mu przypadki marnotrawstwa i niegospodarności, że nie będzie przechodził obok nich obojętnie to istnieją duże szanse wysiłki nowarowania obu tych niekorzystnych zjawisk z naszej rzeczywistości.

GRZEGORZ WOLFF

OWP w nowych warunkach „Wszędzie tam, gdzie istnieje nasz lud...”

Rozmowa z Hafezem al Nemer, przedstawicielem OWP w Polsce

ZRAELSKA inwazja na Liban, będąca brutalną próbą zagłady Palestyńczyków, wytworzyła nową sytuację polityczną-militarną dla OWP. Czy należy się spodziewać, że wraz ze zmianą warunków działania zmieni się najbliższy czas odmienną taktyką walki o niezależność państwową narodu palestyńskiego?

— Wojna, która kosztowała 46 tys. zabitych i rannych Palestyńczyków i Libańczyków, wytworzyła istotnie nową sytuację. Pozytywnym aspektem jest niewątpliwie fakt, że po raz pierwszy w nowszej historii siła arabska, w nowożytnym, niemal wyjątkowo silna i uzbrojona, przez tak długi okres — 80 dni — stawiała czoła najpotężniejszej armii w regionie, Izraelskiej armii uzbrojonej w najnowocześniejszą, amerykańską broń. Stało się jasne, że nie można osiągnąć trwałego pokoju w regionie bez wzięcia pod uwagę OWP i słusznym aspiracji narodu palestyńskiego. Po prostu nie można wyrzucić ich z bliskowschodniego równania.

Pyła pani o naszą taktykę. Kiedy w 1968 r. zaczęła się rewolucja, jedną z jej zasad było przyjęcie metody długotrwałej ludowej wojny wyzwoleńczej i od takiej taktyki rewolucja nie odstąpi. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że jak każda wojna tego typu, ma swoje etapy przytłumy i odpływu. Jeśli chodzi o arenę militarną i dyplomatyczną, odnotowaliśmy wiele sukcesów, obecnie staramy się je zachować. Chciałbym także zaakcentować

inne wątki: wyłonienie się w Izraelu opozycji przeciwko wojnie i agresji; będziemy się starać wykorzystać to zjawisko dla interesów palestyńskich.

Zakończyła się konferencja na szczycie Ligi Arabskiej z udziałem Jassera Arafata. Jak pan ocenia jej przebieg?

— Była ona taka sama jak wszystkie inne spotkania międzyarabskie w przeszłości. Przywódcy arabscy zbierają się, podejmują decyzje, które jednak pozostają na papierze. Może jedyną różnicę widzę w tym, że obrady w Fzie zaczęły się bezpośrednio po Libanie i stały się okazją dla zebranych na reprezentatywnego grona do skonfrontowania ostatnich wydarzeń. Dyskusja w Fzie dotyczyła m.in. wprowadzenia w życie poprzednich ustaleń o pomocy materialnej dla OWP i dia ludności okupowanego Zachodniego Brzegu. Zyczylibyśmy sobie, aby wprowadzono w praktykę również to, o czym mówił w swoim wystąpieniu na szczycie Jaser Arafat, a mianowicie o przeliczeniu wszystkich potencjałów świata arabskiego na rzecz walki z okupantem izraelskim w Libanie. Ale ponieważ interesy większości państw arabskich stoją w sprzeczności z tym, czego domagał się w Fzie Arafat, nie sądzę, aby nastąpiła coś więcej niż pewne prośby i na niewielką skalę posunięcia polityczne. Państwa arabskie nie opowiadają się jednoznacznie przeciwko Stanom Zjednoczonym i nie należy oczekiwać, by zmieniły zasadniczo swoją nieprzyjazną Palestyńczykom postawę. Związane — w każdym razie — z Waszyngtonem, pozostałym uległymi USA, są gotowi do wykonania tego, czego żądają od nich administracja reaganowska.

— W Fzie przedstawiono m.in. inicjatywę prezydenta Reagana i plan pokojowy prezydenta Burgiby. Czy z punktu widzenia OWP jest to coś, co może być użyteczne dla Palestyńczyków? Czy to jest jakiś realny element, który może być przyjęty przez OWP?

— W planie Reagana odnajdujemy jeden pozytywny element — stwierdzenie uznające prawo narodu palestyńskiego do samostanowienia i do wyrażenia swego zdania w sprawie państwa. W tym celu należy wypracować warunki i realne formy wprowadzenia dwuzmianowego systemu pracy we

wszystkich urzędach obsługujących obywateli jak też zapewnienie ich obsługi we wszystkich sferach.

Podjąć też należy odpowiednie decyzje w celu przesunięcia godzin pracy kolegów pracujących poza normalne godziny pracy zakładów z wykorzystaniem sabbat.

Problemy poprawy warunków życia i pracy obywateli należą do centrum uwagi organizacji i instancji partyjnych.

Biurowo Polityczne, nawiązując do ostatniego posiedzenia Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, nakłada na instancje i organizacje partyjne obowiązek wspierania wysiłków zmierzających do zwalczania szkodnictwa społecznego, wszelkich schorzeń, wyłudzeń i nieprawidłowości występu-

Nie czekać z założonymi rękami

(Dokończenie ze str. 1)

powinny przejawiać wysoką aktywność w staraniach o poprawę warunków życia i pracy obywateli.

— Konieczne jest zwiększenie troski kierownictwa zakładów o poprawę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, a zwłaszcza o zapewnienie robotników w odzie i obuwiu ochronnym i robocze oraz w srodki utrzymania czystości.

— Biuro Polityczne wskazało na potrzebę ulepszenia obsługi obywateli w urzędach i instytucjach. W tym celu niezbędne jest m.in. zweryfikowanie i uproszczenie przepisów regulujących obsługę obywateli. Władze administracyjne powinny rozpatrzyć warunki i realne formy wprowadzenia dwuzmianowego systemu pracy we

wszystkich urzędach obsługujących obywateli jak też zapewnienie ich obsługi we wszystkich sferach.

Podjąć też należy odpowiednie decyzje w celu przesunięcia godzin pracy kolegów pracujących poza normalne godziny pracy zakładów z wykorzystaniem sabbat.

Problemy poprawy warunków życia i pracy obywateli należą do centrum uwagi organizacji i instancji partyjnych.

Biurowo Polityczne, nawiązując do ostatniego posiedzenia Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, nakłada na instancje i organizacje partyjne obowiązek wspierania wysiłków zmierzających do zwalczania szkodnictwa społecznego, wszelkich schorzeń, wyłudzeń i nieprawidłowości występu-

jących na wielu odcinkach życia społecznego-gospodarczego.

— Biuro Polityczne zapoznane się ze stanem realizacji uchwały IX Plenum KC w sprawach młodzieży. Dotychczasowe organizacje i instancje partyjne główny nacisk położyły na uogólnieniu treści uchwały IX Plenum.

— Biuro Polityczne przyjmując do realizacji odpowiednie wnioski podkreśliło konieczność trwałego powiązania pracy organizacji i instancji partyjnych z problematyką młodzieży.

— Biuro Polityczne zobowiązało Egzekutywy komitetów wojewódzkich do przeprowadzenia we wrześniu br. oceny dotychczasowej realizacji uchwały IX Plenum, a także uznało potrzebę wstępnej oceny stopnia zaangażowania przyjeżdżających przez Radę Ministrów programów: budownictwa mieszkaniowego i zasad polityki mieszkaniowej oraz poprawy warunków startu życiowego i zawodowego młodzieży.

— Przed nadchodzącym nowym rokiem akademickim Biuro Polityczne zapoznane się z informacją o sytuacji w szkolnictwie wyższym.

— Biuro Polityczne wyraża przekonanie, że nauczyciele akademicy, młodzież studencka i władze szkół wyższych rozpoczną nowy rok akademicki w poczuciu obywatelskiej, patriotycznej odpowiedzialności, skoncentrowanej na nauce i wychowaniu — podstawowych zadaniach, podjętych w interesem społeczeństwa socjalistycznej Ojczyzny.

— Biuro Polityczne zapoznane się z negatywnymi wynikami wstępnej kontroli przeprowadzonej w województwie torunskim przez Centralną Komisję Rewizyjną PZPR i inspekcją sił zbrojnych.

— Przyjęto zalecenia rezygnacji Edmunda Hezy z funkcji i sekretarza Komitetu Wojewódzkiego.

PAP

Gdy bank mówi „nie“!

(Dokończenie ze str. 1)

do niedawna wielu uważało, że „chł“ przedsiębiorstwa są nie do ruszenia.

— Czy praktyka nie potwierdziła tych opinii? Przecież jak do tej pory, żadne przedsiębiorstwo nie uległo likwidacji.

— Przypominam, że zdecydowanej większości zagrożonych przedsiębiorstw banki nie kredytuja. Uzyskały one bądź kredyt tymczasowy, jak np. ok. 100 przedsiębiorstw budowlanych, bądź czasowo przeszedły na garnuszek budżetu, wzdłone nie uzyskały środków z innych po-

zabankowych źródeł. Są to jednak rozwiązania czasowe. Żadne przedsiębiorstwo w Polsce, poza przypadkami uzasadnionymi względami społecznymi, nie może w perspektywie utrzymać się na powierzchni, o ile nie przejdzie na samofinansowanie.

— No, ale likwidacja tych, powiemy 250 przedsiębiorstw, oznaczałaby ogromne straty społeczne.

— Od kiedy do likwidacji strat... jest strata? Przecież nikt w efekcie likwidacji nie zburzył fabryki, ani nie przekazał na złom urządzeń — chociaż w sporadycznych przypadkach może to się zdarzyć. Postępowanie likwidacyjne polega na tworzeniu analizy, czy dany zakład w ramach innej kadry kierowniczej, w innej strukturze organizacyjnej oraz pracujący według innego programu ma szansę zapracować na siebie i wzbogacać gospodarkę narodową.

— Czyli, generalnie biorąc, jest pan przeciwny dotowaniu zakładów?

— Sprawa ma kilka aspektów. Teraz, kiedy wszyscy rozumieją, że reforma, a więc i samofinansowanie, stało się faktem, część przedsiębiorstw, które uzyskały czasową pomoc finansową, wykorzystują ten czas na udręczenie swojej gospodarki. Również w przyszłości nie wykluczam dotowania, ale dotować

powinno się konkretny wyrob. o szczególnym znaczeniu społecznym, a nie fabrykę. Temu celowi służą przewidziane w systemie finansowym system dotacji przedmiotowych. W stosowanej obecnie praktyce dotowania właśnie fabryki tkwią do niebezpieczeństwa, że część dyrektorów uzna, że „wróciło stare” i nie ma się co martwić brakiem rentowności. Srodze się pomyla.

— A co bankom przeszkadza w pracy?

— Nawijając do tematu rozmowy, chciałbym, by jak najprędzej weszła w życie ustawa o uzdrawianiu i likwidacji przedsiębiorstw. Byłaby to niezbędna kroczka nad „m” w problemie samofinansowania.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: HENRYK BORUCIŃSKI PAP

Jutro telefon: 31-55-42

(Dokończenie ze str. 1)

— Tym brak towarów uderza również w „Spotem”. Jednak w tej ciężkiej sytuacji, będąc obrotowym, można mieć na półkach najbardziej podstawowy asortyment żywności. Można przy tym dostawę towarów oraz ich sprzedaż tak zorganizować, aby nie była zmarą tak dla kupujących jak i dla samych sprzedających. Widać to najlepiej po samych sklepach. W widnie kupuje się szybko i sprawnie, w innych tworzą się kolejki większe, niż gdzie indziej, i częściej dochodzi do spięć. Stąd też proponujemy, aby tematem telefonicznych rozmów Czytelników z naszymi gośćmi była przede wszystkim technika handlu. Oczywiście nasi goście przyjmą wszelkie sygnały, prosimy wszakże, aby nie obciążać ich rozwiązywaniem jednostkowych sporów między klientem a sprzedawcą. Są od tego dobrze przebież wszystkim znane instytucje kontrolujące handel.

Zapraszamy więc do telefonu 31-55-42 w środę w godz. od 9.00 do 12.00.

— Obecną siedzibą OWP jest Tuniza. Czy nie ma obaw, iż organizacja utraci swoją samodzielność?

— Tuniz jest także siedzibą Ligi Arabskiej, co stwarza dogodną płaszczyznę dla kontaktów OWP. Nie, nie

**700 dzieci z Peru
sprzedano za granicę**

W Limie podano, że w ciągu ostatnich 4 lat sprzedano rodzinom amerykańskim i zachodnioeuropejskim ok. 700 dzieci peruwiańskich.

Według policji za jedno dziecko płacono 10 do 15 tys. dolarów.

Sprzedanym dzieciom przed ich wywiezieniem za granicę wystawiono fałszywe dokumenty.

„CZY MUSI AŻ KTOŚ UMRZEĆ”

Członek zarządu związku imigrantów w Sztokholmie Noemi Katzenberg mówi: „Wielu spośród nas jest głęboko poruszonych i zaniepokojonych nieudzieleniem przez policję pomocy i ochrony przed rasistami. Ale również wielu po prostu boi się pojsć na policję i zameldować o ekscesach i szkodach, bo spotkało się tam w przeszłości z wrogim do siebie nastawieniem...”

Takich, którzy się nie bali, było od 1973 r. ponad 100. Prokuratura szwedzka uznała za stosowne wnieść oskarżenie w 8 przypadkach. Reszcie zlekceważono...

N. Katzenberg pyła publicznie: „Czy musi aż ktoś umrzeć, żeby policja wreszcie zaczęła skutecznie przeciwdziałać terronom rasistowskim?”

Pytanie nie bez kozery, a czym świadczy chociażby fragment dialogu między reporterem telewizji szwedzkiej a jednym z „skinheads”:

— Czy sądzisz, że dojdzie do nowego starcia między wami a młodzieżą imigracyjną?

— Oczywiście, że dojdzie! Powiem więcej: na razie są w użyciu kastety, łańcuchy i palki, ale wkrótce będą noże, a w końcu pewnie i broń palna...

Mile perspektywy jak na „ciężką i spokojną” Szwecję!...

„CICHA APROBATA POLICJI...”

Prasa szwedzka bije na alarm, politycy wyrażają słowa oburzenia i zapo-

znani sprawy obrzucili butelkami z benzyną i podpalili!

W centrum Sztokholmu doszło parokrotnie do formalnych bitew między szwedzkimi „skinheads”, a napadnymi przez nich młodymi imigrantami.

„CZY MUSI AŻ KTOŚ UMRZEĆ”

Członek zarządu związku imigrantów w Sztokholmie Noemi Katzenberg mówi: „Wielu spośród nas jest głęboko poruszonych i zaniepokojonych nieudzieleniem przez policję pomocy i ochrony przed rasistami. Ale również wielu po prostu boi się pojsć na policję i zameldować o ekscesach i szkodach, bo spotkało się tam w przeszłości z wrogim do siebie nastawieniem...”

Takich, którzy się nie bali, było od 1973 r. ponad 100. Prokuratura szwedzka uznała za stosowne wnieść oskarżenie w 8 przypadkach. Reszcie zlekceważono...

N. Katzenberg pyła publicznie: „Czy musi aż ktoś umrzeć, żeby policja wreszcie zaczęła skutecznie przeciwdziałać terronom rasistowskim?”

Pytanie nie bez kozery, a czym świadczy chociażby fragment dialogu między reporterem telewizji szwedzkiej a jednym z „skinheads”:

— Czy sądzisz, że dojdzie do nowego starcia między wami a młodzieżą imigracyjną?

— Oczywiście, że dojdzie! Powiem więcej: na razie są w użyciu kastety, łańcuchy i palki, ale wkrótce będą noże, a w końcu pewnie i broń palna...

Mile perspektywy jak na „ciężką i spokojną” Szwecję!...

„CZY MUSI AŻ KTOŚ UMRZEĆ”

Członek zarządu związku imigrantów w Sztokholmie Noemi Katzenberg mówi: „Wielu spośród nas jest głęboko poruszonych i zaniepokojonych nieudzieleniem przez policję pomocy i ochrony przed rasistami. Ale również wielu po prostu boi się pojsć na policję i zameldować o ekscesach i szkodach, bo spotkało się tam w przeszłości z wrogim do siebie nastawieniem...”

Takich, którzy się nie bali, było od 1973 r. ponad 100. Prokuratura szwedzka uznała za stosowne wnieść oskarżenie w 8 przypadkach. Reszcie zlekceważono...

N. Katzenberg pyła publicznie: „Czy musi aż ktoś umrzeć, żeby policja wreszcie zaczęła skutecznie przeciwdziałać terronom rasistowskim?”

Pytanie nie bez kozery, a czym świadczy chociażby fragment dialogu między reporterem telewizji szwedzkiej a jednym z „skinheads”:

— Czy sądzisz, że dojdzie do nowego starcia między wami a młodzieżą imigracyjną?

— Oczywiście, że dojdzie! Powiem więcej: na razie są w użyciu kastety, łańcuchy i palki, ale wkrótce będą noże, a w końcu pewnie i broń palna...

Mile perspektywy jak na „ciężką i spokojną” Szwecję!...

„CZY MUSI AŻ KTOŚ UMRZEĆ”

Członek zarządu związku imigrantów w Sztokholmie Noemi Katzenberg mówi: „Wielu spośród nas jest głęboko poruszonych i zaniepokojonych nieudzieleniem przez policję pomocy i ochrony przed rasistami. Ale również wielu po prostu boi się pojsć na policję i zameldować o ekscesach i szkodach, bo spotkało się tam w przeszłości z wrogim do siebie nastawieniem...”

Takich, którzy się nie bali, było od 1973 r. ponad 100. Prokuratura szwedzka uznała za stosowne wnieść oskarżenie w 8 przypadkach. Reszcie zlekceważono...

N. Katzenberg pyła publicznie: „Czy musi aż ktoś umrzeć, żeby policja wreszcie zaczęła skutecznie przeciwdziałać terronom rasistowskim?”

Pytanie nie bez kozery, a czym świadczy chociażby fragment dialogu między reporterem telewizji szwedzkiej a jednym z „skinheads”:

— Czy sądzisz, że dojdzie do nowego starcia między wami a młodzieżą imigracyjną?

— Oczywiście, że dojdzie! Powiem więcej: na razie są w użyciu kastety, łańcuchy i palki, ale wkrótce będą noże, a w końcu pewnie i broń palna...

Mile perspektywy jak na „ciężką i spokojną” Szwecję!...

„CZY MUSI AŻ KTOŚ UMRZEĆ”

Członek zarządu związku imigrantów w Sztokholmie Noemi Katzenberg mówi: „Wielu spośród nas jest głęboko poruszonych i zaniepokojonych nieudzieleniem przez policję pomocy i ochrony przed rasistami. Ale również wielu po prostu boi się pojsć na policję i zameldować o ekscesach i szkodach, bo spotkało się tam w przeszłości z wrogim do siebie nastawieniem...”

Takich, którzy się nie bali, było od 1973 r. ponad 100. Prokuratura szwedzka uznała za stosowne wnieść oskarżenie w 8 przypadkach. Reszcie zlekceważono...

N. Katzenberg pyła publicznie: „Czy musi aż ktoś umrzeć, żeby policja wreszcie zaczęła skutecznie przeciwdziałać terronom rasistowskim?”

Pytanie nie bez kozery, a czym świadczy chociażby fragment dialogu między reporterem telewizji szwedzkiej a jednym z „skinheads”:

— Czy sądzisz, że dojdzie do nowego starcia między wami a młodzieżą imigracyjną?

— Oczywiście, że dojdzie! Powiem więcej: na razie są w użyciu kastety, łańcuchy i palki, ale wkrótce będą noże, a w końcu pewnie i broń palna...

Mile perspektywy jak na „ciężką i spokojną” Szwecję!...

„CZY MUSI AŻ KTOŚ UMRZEĆ”

Członek zarządu związku imigrantów w Sztokholmie Noemi Katzenberg mówi: „Wielu spośród nas jest głęboko poruszonych i zaniepokojonych nieudzieleniem przez policję pomocy i ochrony przed rasistami. Ale również wielu po prostu boi się pojsć na policję i zameldować o ekscesach i szkodach, bo spotkało się tam w przeszłości z wrogim do siebie nastawieniem...”

Takich, którzy się nie bali, było od 1973 r. ponad 100. Prokuratura szwedzka uznała za stosowne wnieść oskarżenie w 8 przypadkach. Reszcie zlekceważono...

N. Katzenberg pyła publicznie: „Czy musi aż ktoś umrzeć, żeby policja wreszcie zaczęła skutecznie przeciwdziałać terronom rasistowskim?”

Pytanie nie bez kozery, a czym świadczy chociażby fragment dialogu między reporterem telewizji szwedzkiej a jednym z „skinheads”:

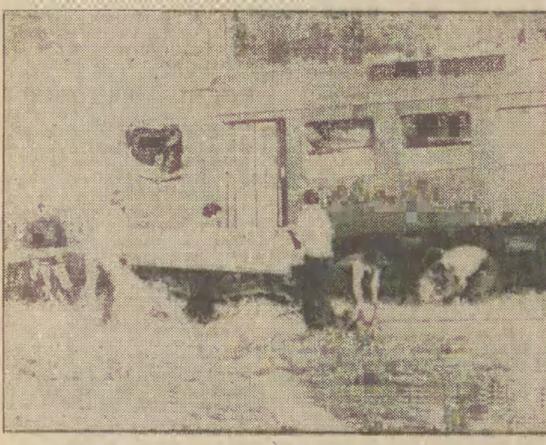
— Czy sądzisz, że dojdzie do nowego starcia między wami a młodzieżą imigracyjną?

— Oczywiście, że dojdzie! Powiem więcej: na razie są w użyciu kastety, łańcuchy i palki, ale wkrótce będą noże, a w końcu pewnie i broń palna...

Mile perspektywy jak na „ciężką i spokojną” Szwecję!...

Parasole na trzecim miejscu

Wydział rzeczy zagnionych zarządu lotniskowego transportu ogłosił dane dotyczące przemieszczonych przez rozrządnych Anglików w pociągach londyńskiego metra i stołecznych autobusach. Każdego roku Angliki pozostawiają w tych środkach lokomocji 134 tys. różnych przedmiotów, w tym 26 tys. torbek, 24 tys. portmonetek. Trzecie miejsce zajmują parasole.



38 osób zginęło w tragicznej katastrofie kolejowej, jaka wydarzyła się koło Zurychu w niedzielę.

(Dokończenie ze str. 1)

kamienne ściany. Wykonane farbą w sprząy, której nie sposób usunąć inaczej, niż odłupując kawalki skały. Solidna robot! Czytamy: „Wstrzymać impet Negrów”, „Wyluc wszystkich czarnuchów”, „Dobry Turku, to zdechły Turku”, „Szwecja dla Szwedów”, „Czar nie by — do domu i dalej w tym stylu przez całą długość stacji.

Niebieska linia jeździ codziennie Sherman Adams, Murzyn o mistwo-wym wyglądzie, były bokser wagi ciężkiej, razem z Hariem, od 19 lat mieszkający w Szwecji. Odpowiada śmiejąc: — „Kiedy w 1963 r. dotknęłam po raz pierwszy ziemi szwedzkiej wysiadły z promu w Landskronie, podróż autostopem do Sztokholmu zajęła mi tydzień. Nie dlatego, że nikt mnie nie chciał zabrać, lecz dlatego, że każdy kolejny kierownik serdecznie zapraszał mnie do siebie na kawę, na obiad, a nawet na nocleg. Dziś mieszkam w domu — gacie, w którym od dwóch lat nie widziałem Szweda. W swojej skrzynce na listy znajduje co rusz takie oto kartki: „Zjedź do Afryki, czarna matko”, „Ty i Palme (przywódca socjaldemokratów szwedzkich) jesteście na naszych listach 15-wydanych i temu podobne.

WSTRZĄSAJĄCE PRZYKŁADY!

Coś niedobrego dzieje się w Szwecji, będącej przez całe dziesięciolecie wzorem tolerancji, kultury i dyscypliny

społecznej. Hasła, pełne nienawiści i pogardy wobec żyjących i pracujących lub obokracjących pojawiają się coraz częściej i na hasłach bynajmniej nie nie kończy. Od pewnego czasu narasta fala terronu psychicznego i fizycznego, uprawianego przez członków różnych ultrapravicowych organizacji, rasistów czystej wody i znajdujących pod ich wpływem gangi młodzieży. Tyko w pierwszej połowie sierpnia br.

Rasizm po szwedzku

i tylko w Sztokholmie lub jego okolicach zanotowano następujące wypadki: — Mieszkanie rodziny lureckiej — której anonimowi rozmowcy od kilku miesięcy grozili przez telefon śmiercią, z którego groziła przez telefon śmiercią, o ile nie opuści Szwecji — obrzucone zostało w środku nocy kamieniami. Zarząd członkowie rodziny ujrzeni przed domem płonący drewniany krzyż...

— W identyczny sposób potraktowano zostało rodzina uchodźców politycznych z Chile.

— 40-osobowa banda wyrostków demolowała kiosk żywnościowy, prowadzony przez Turka, wznosząc okrzyki: „Niech żyje faszysty!” i usiłując pobić właściciela żelaznymi rurami. Przed kioskami spalono krzyż...

— Lokal stowarzyszenia Turków nie-

wiadają podjęcie ostrych kroków przeciwko rasistom. Ale równocześnie wychodzi coraz bardziej na jaw, że sprawy tych ekscesów działają w praktyce bezkarnie i władze są niemal zupełnie bezradne. Nie tyle z uwagi na obojętność i niechęć do interwencji, co z względu na pobłażliwość wobec rasistów, lub wręcz cichą aprobację ich poczynić ze strony policji i części aparatu prokuratorskiego!

Takie właśnie stanowisko lutejszych organów ścigania jest tajemnicą poliszynela, chociaż oficjalnie się temu przeci.

— „Odpowiednie władze powinny się zainteresować, dlaczego policja i prokuratura nie egzekwują przepisów prawa o podżeganiu przeciwko grupom narodowościowym!” — pisze w liście otwartym do szwedzkiego ministerstwa sprawiedliwości kierownik redakcji lureckiej radio sztokholmskiego, Arslan Menguc. I stwierdza dalej: „Jeżeli społeczeństwo szwedzkie nie będzie chronić życia i mienia imigrantów...

Turkowie kioskarki, który ledwie uszedł z życiem po napadzie bandy młodych zbirów, kilkanaście razy dzwonił do znajdującego się kilkaset metrów dalej posterunku policyjnego, wzywając pomocy. Policja przyjechała po dwóch godzinach, kiedy już było po wszystkim, po czym oświadczyła, że „nie może odnaleźć sprawców, ponieważ brakuje śladów...” Indagowany następnego dnia przez dziennikarzy komentował posterunku najpierw usiłował kłamać, że pomoc wysłano po 20 minutach, a potem zaś zakomunikował najspokojniej, że „mieliśmy w tym czasie parę innych rzeczy: do zrobienia”.

Prasa poranna doniosła

Z PROCESU PRZYWÓDCÓW KPN

Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego zakończył postępowanie dowodowe w procesie przywódców KPN toczącym się od 7 miesięcy. Zabrał głos oskarżyciel, który podtrzymał zarzuty zawarte w akcie oskarżenia. Prokurator wniósł o wymiarzenie Leszkowi Maczulewskiemu kary 10 lat pozbawienia wolności, Romualdowi Szaremietewowi i Tadeuszowi Siońskiemu — po 9 lat, a Tadeuszowi Jandziszakowi — 6 lat. Pojutrze rozpoczną się przemówienia obrońców.

GDZIE JEST PÓŁ MLN ŻŁ?

Etatowi działacze zawieszono NSZZ „Solidarność” w Legnicy pobrali przed 13 grudnia ub. r. z konta bankowego 1700 tys. zł i nie przekazali ich w zarząd wojewódzkiemu legnickiemu w myśl przepisów o stanie wojennym. Prokuratura wojewódzka wszczęła w tej sprawie śledztwo, w następstwie którego w czerwcu br. etatowy działacz z sądu Zdzisław S. zwabił 434 259 zł, a 10 września kwotę 700 tys. zł wpłaciła b. przewodnicząca legnickiej „Solidarność” Krystyna S. Brukaje jeszcze ok. 500 tys. zł...

UKARANI ZA ZAJŚCIA ULICZNE

Kolega ds. wyroczzeń w woj. gdańskim ukarał grzywnymi z zamianą na areszt 193 osoby, w związku z zajściami ulicznymi w dniu 31 sierpnia br. w Gdańsku Gdyni i Tczewiu. Również sądy rejonowe w woj. legnickim rozpoznały kilkanaście spraw w trybie przyspieszonym karząc uczestników niedawnych zająć ulicznych pozbawieniem wolności i nawiązkami.

SPRAWY I SPRAWKI

RÓDZIMY ARSEN LUPIN

Mieszkaniec Główna w woj. łódzkiego 21-letni Włodzimierz O. z zawodu piekarz postanowił wystąpić w roli sławnego Arsenia Lupina. Po włamaniu się do miejscowej restauracji „Srodmieście” podpisał się w książce życzeń na zwłosem słynnego francuskiego włamywacza.

Było to już ponowne włamanie do tej samej restauracji, dokonane przez Włodzimierza O. wspólnie z kolegą „po łachu”.

Włodzimierz O. nie siega do piekarni Arseniusz Lupin, gdyż będąc w łodzi na bazare wywienił skórę prawdziwego lisa na obrączkę z prawdziwego łomkuba.

KANIA JAK PARASOL

Mimo suszy, w lasach świętokrzyskich występuje już jesienne grzyby. Ludność zbiera maślaki, kanie, kurki, kozaki, w niektórych lasach rzadko borkowki ale można znaleźć borowiki i gaski.

W podkielebskich lasach jest sporo kani. Jeden z mieszkańców Kielec p. T. Z. znalazł koła Borkowa kanię jak parasol, bowiem kapelusze grzyba miał 46 cm średnicy.

SKATOWALI I OSZPECILI KOBIECI

W obiegowych opiniach mieszkańcy miejscowości Krzyż w woj. ciechanowskim Irena K. uchodziła za bogatą kobietę. To stało się powodem, że dwa młodzieńcy Marek K. i Krzysztof P. postanowili dokonać na nią napadu. Po sterroryzowaniu kobiety, zaczęli wykręcać jej rękę a Krzysztof P. usiłował wydobyc z niej zeznania przy pomocy noża. Gdy to nie pomogło Marek K. poklat nieszczejliwą ofiarę dotychczas podpalili.

Napastnicy zabrali 3 tys. zł i dwa ze garki, które wyceniono w sumie na 6 tys. zł.

Skutki popularności

Elton John brytyjski pianista i piosenkarz, ulubieniec miłośników muzyki pop, występował niedawno gościnnie w Saint Louis w USA. W obawie przed polubowaniem przez wielbicieli musiał przemykać się na saję koncertową w... przebraniu policjanta.

Chór AMG na międzynarodowych festiwalach

Chóry akademickie Trójmiasta coraz częściej wozują za granicę, zdobywając tam na konkursach i festiwalach zasłużone nagrody. Tym razem na międzynarodowe festiwale chórneli w Montecarlo i w Dario Boario Terme wyjechał chór Akademii Medycznej pod dyrekcją Ireneusza Łukaszkiewskiego. We Włoszech gdańszczanie zaprezentują współczesne opracowanie pieśni od średniowiecza po wiek XX. Zespół wystąpi także i w innych miastach włoskich m.in. w Udine, San Vito, al Tagliamento. Życzymy zdobycia kolejnego medalu i kolejnej nagrody.

Feralne śmigłowce

Dowództwo amerykańskiego lotnictwa wojskowego poleciło zawiesić na trzy dni loty ponad 400 śmigłowców typu Ch-47. Decyzję te podjęto w związku z awarią, jakiej uległa przed paroma dniami jedna z maszyn tego typu w pobliżu Mannheim w RFN, w wyniku czego zginęło 46 osób. Jak wykazały wstępne badania przyczyną katastrofy śmigłowca runął na ziemię z powodu urwania się jednej z łopat tylnego śmigła.

Przeład techniczny śmigłowców Ch-47 przeprowadzony w 1971 r. kierdo to w wyniku uszkodzenia śmigła rozbiła się maszyna z 37 ludźmi na pokładzie, wykazał, iż co najmniej 40 śmigłowców tego typu posiada usztereki mogące być przyczyną awarii.

Skutki popularności

Elton John brytyjski pianista i piosenkarz, ulubieniec miłośników muzyki pop, występował niedawno gościnnie w Saint Louis w USA. W obawie przed polubowaniem przez wielbicieli musiał przemykać się na saję koncertową w... przebraniu policjanta.

Chór AMG na międzynarodowych festiwalach

Chóry akademickie Trójmiasta coraz częściej wozują za granicę, zdobywając tam na konkursach i festiwalach zasłużone nagrody. Tym razem na międzynarodowe festiwale chórneli w Montecarlo i w Dario Boario Terme wyjechał chór Akademii Medycznej pod dyrekcją Ireneusza Łukaszkiewskiego. We Włoszech gdańszczanie zaprezentują współczesne opracowanie pieśni od średniowiecza po wiek XX. Zespół wystąpi także i w innych miastach włoskich m.in. w Udine, San Vito, al Tagliamento. Życzymy zdobycia kolejnego medalu i kolejnej nagrody.

Feralne śmigłowce

Dowództwo amerykańskiego lotnictwa wojskowego poleciło zawiesić na trzy dni loty ponad 400 śmigłowców typu Ch-47. Decyzję te podjęto w związku z awarią, jakiej uległa przed paroma dniami jedna z maszyn tego typu w pobliżu Mannheim w RFN, w wyniku czego zginęło 46 osób. Jak wykazały wstępne badania przyczyną katastrofy śmigłowca runął na ziemię z powodu urwania się jednej z łopat tylnego śmigła.

Przeład techniczny śmigłowców Ch-47 przeprowadzony w 1971 r. kierdo to w wyniku uszkodzenia śmigła rozbiła się maszyna z 37 ludźmi na pokładzie, wykazał, iż co najmniej 40 śmigłowców tego typu posiada usztereki mogące być przyczyną awarii.

Skutki popularności

Elton John brytyjski pianista i piosenkarz, ulubieniec miłośników muzyki pop, występował niedawno gościnnie w Saint Louis w USA. W obawie przed polubowaniem przez wielbicieli musiał przemykać się na saję koncertową w... przebraniu policjanta.

Chór AMG na międzynarodowych festiwalach

Chóry akademickie Trójmiasta coraz częściej wozują za granicę, zdobywając tam na konkursach i festiwalach zasłużone nagrody. Tym razem na międzynarodowe festiwale chórneli w Montecarlo i w Dario Boario Terme wyjechał chór Akademii Medycznej pod dyrekcją Ireneusza Łukas

Czy będzie spokojniej po akcji „Spokój“?

MIEDZY godz. 15.00 a 16.00 z Komendy Wojewódzkiej MO w Gdańsku, wyruszyli w teren 3 4 osobowe grupy społecznych inspektorów ruchu z ORMO. W sobotę 11.09. 1982 r. organa MO i członkowie ORMO przeprowadzili comiesięczną akcję pod kryptonimem „Spokój”. Obejmuje ona swoim zasięgiem całe województwo gdańskie.

Na „rogatkach” Pruszcza Gdańskiego jest świadkiem typowej kontroli zatrzymywania pojazdów. Ruch na drodze nie jest za duży. Stan techniczny samochodów osobowych nie budzi zastrzeżeń.

W sobotnie popołudnie kierowcy „na białym” mieli pecha. W Gdańsku na skrzyżowaniu ulic Chłopskiej i Kolobrzelskiej zatrzymano pana M.S., który był w stanie nietrzeźwym i prowadził samochód — bez żadnych dokumentów. Samochód był w opłakanym stanie: opony „łyse”, hamulce blokowały, pokrywka silnika nie zamykała się. Będzie to ostatnia eskapada bezrozkiego kierowcy! Prawo jazdy zostało mu odebrane, a do kolegium pójdzie wniosek o ukaranie.

Na ulicy Czyżewskiego w Sopocie stoją z radarowym miernikiem prędkości. Do godz. 17.30 zanotowano dwa wypadki przekroczenia prędkości powyżej 90 km/godz., na tym odcinku obowiązuje 60 km/godz. Nie jest to jednak „rekorde”. Miesiąc temu w tym samym miejscu zatrzymano „rojdowca” jadącego 132 km/godz.

Z Sopotu jadę do Gdańska, na Stogi. Tutaj akcja „Spokój” ma nieco inny charakter. Przeprowadza się kontrola melin oraz legitymacje osoby podejrzanej. W ostatnim miesiącu odak tradycyjnego w tej dzielnicy azkiego burzyczyniarstwa od rangi podziemiu urosła bimbrowniczo. W sobotę jeden z członków ORMU odnalezł szpiżę do „pociągania”. Puste butle do zaliczenia, cianowice, banki i wiadro zostały porzucone na ulicy w czasie ucieczki. To już drugi komplet do produkcji alkoholu w tym tygodniu!

W czasie kontroli zatrzymano mężczyznę, który do tej pory był 9-krotnie karany za kradzieże i wandalstwa. Znalaziono przy nim kartki z wyznaczone pieniądze, bilet, kłosa, które ukradł w gdańskim biurach. Melioda była prosta, wcinając do pustych pomieszczeń i oprowadzając oamkie torebki, innym przy kładem działalności członków ORMU było odkrycie sześciu nielegalnych scieków do wysypia na wyspie „obieszewskiej”.

O tylko część spozitrzezeń, jakie ekipa reporterska „Wieczoru Wybrzeża” przeżyła w sobotniej akcji, pozostawiamy się przekazać w następnym numerze. Na koniec tej, sportowej na gorąco — nieco statystyki. Licząc społecznie i funkcjonariusze MO do pociąg godzin nocnych zebrałi natyjujące melonki, surmicje to, co w czasie kinkadostu gdańsk ujawniło na terenie naszego województwa.

W działaniach kulturalno-represyjnych uczestniczyli blisko 1200 osób, miiandantów, społeczników, w tym prawie 700 inspektorów ORMO. Ujawniiono 8 przestępstw, zatrzymano 4 sprawców. Patrole zaparkowały 24 nietrzeźwych, którzy stanowią — swoim zachowaniem — zagrożenie dla zdrowia i życia (nie tylko swojego, ale i innych użytkowników drogi). Skontrolowano również, co dzieje się z 58 nieletnimi, których w promienniczoprewencyjnych stornulowaniach określa się jako „zagrożonych moralnie”. Kontrole dotyczyły nie tylko ich postępowania, ale również zachowania się rodzin i środowiska, w którym przebywają. To ma bowiem zdecydowany wpływ na ich postawę i dalsze kroki losu. W czasie kontroli ujawniiono 24 „paszoryłów” czyli osoby nigdzie nie pracujące, utrzymujące się nie wiadomo z czego.

Biorycy udział w akcji — przyprowa-

dzieli 252 rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze, skontrolowano 400 tzw. miejsc zagrożonych, ponad 100 melin. Patrole, które wyruszyły w teren, sprawdziły stan zabezpieczenia 622 obiektów gospodarki uspołecznionej. Ujawniono szereg uchybień i niecisłości. A przecież chodzi o społeczne złałwkił. W czasie działań na drogach skontrolowano ok. 2 tys. pojazdów, w stosunku do 614 kierowców — patrole miały zastrzeżenia. Aż tylu kierowców nie przestrzega podstawowych przepisów ruchu drogowego! Fakty przytoczone w tej relacji pozostawiamy bez komentarza. Każdy, kto uważnie zastanowi się chwilę — może go sobie sam „dośpiewać”... JES. AL.

Powakacyjne spotkanie na „Morenie”



Jedno ze spotkań uczestników harcerskiej akcji „Morena”.

Zakończeniem wakacji pustoszeje nieco harcerska stacja „Morena” na terenie Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego w Gdańsku-Wrzeszczu. Rozpoczęcie zajęć w szkole oznacza przekazanie poleceń w gdańskiej zielonej sztalacie. Od uczestników letnich obozów z różnych regionów kraju przejmują ją harcerze z gdańskich hufców, realizując zadania z zakresu ochrony środowiska, którym patronuje od początku „Wieczor Wybrzeża”.

„Baza „Moreny” w Wrzeszczu jest miejscem znanym zwolennikom spacerów po podmiejskich lasach, uczestnikom wypraw turystycznych w tym rejonie.

Skandynawowie będą korzystać z promów PZB

Na promie „Silesia” w Gdańsku odbyła się spotkanie dyrekcji Polskiej Żeglugi Bałtyckiej z agentami generalnymi armatorów z krajów skandynawskich i RFN. Uczestniczyli również zaproszeni przedstawiciele polskich biur podróży, „Lotu” i wielu innych instytucji, które winny się interesować rozwojem ruchu turystycznego do Polski.

Jak wynika z wypowiedzi przedstawicieli firm szwedzkich, fińskich i duńskich, przygotowują się oni do korzystania z usług promów PZB. Pochwalili oni inicjatywę nowej dyrekcji PZB, która po raz pierwszy w działaniach tego armatora myśli o rozwoju linii i jak najlepszym wykorzystaniu promów, najlepszym ustaleniu rozkładu ich kursowania z różnych portów oraz ustaleniu realnych cen biletów i stawek za przewozy towarów. Spotkanie na „Silesii” dostarczyło danych do rozpoczęcia z właściwym wyprzedzeniem kampanii marketingowej promogującej usługi polskich promów na Bałtyku w 1983 roku.

W spotkaniu tym uczestniczył m.in. dyrektor naczelny PZB mgr Ryszard Karger i dyrektor naczelny „Orbisu” Jerzy Sułkowski. Zadeklarowali oni współpracę z PZB.

Niestety, na konferencji nie przybył zaproszony przedstawiciel PLO. (ws)

ŁAZANKI (porcja na 5 osób).
12 dkg mąki pszennej, 3 dkg odżywk, 1 jajo, pół szklanki wody, sól do smaku.
Mąkę z odżywką przesiać przez sito, wymieszać, dodać sól, zagnieść ciasto z mąki jaj i wody, rozwałkować cienko lekko poduszki. Ciasto pokrajać na małe kwadraciki i gotować w osolonej wodzie. Łazanki można podawać do zup i sosów.
KOTLETY MIELONE (porcja na 5 osób).
8 dkg wafeliny bez kości, 15 dkg topki, 5 dkg odżywk, 5 dkg bulki



Na spokojnym mołu turystyczna atrakcja jest na pewno oglądanie żółki przez lornetki. Jednym wyścizy mała, inna — chcą podziwiać piękno morza przez dokładniejsze urządzenia optyczne. A gdy luneta umocowana jest za wysoko, można stanąć na schodkach. Za dwadzieścia złotych każdego czeka niezapomniane wrażenia z wakacyjnej wycieczki. (jes)

Na spokojnym mołu turystyczna atrakcja jest na pewno oglądanie żółki przez lornetki. Jednym wyścizy mała, inna — chcą podziwiać piękno morza przez dokładniejsze urządzenia optyczne. A gdy luneta umocowana jest za wysoko, można stanąć na schodkach. Za dwadzieścia złotych każdego czeka niezapomniane wrażenia z wakacyjnej wycieczki. (jes)

Wynajmując samochód, będący pod działaniem alkoholu Eugeniusz P., mieszkaniec Gdyni, kierując „Fiatem 125p” nr rej. GDL-3179 uderzył w stojący po prawej stronie drogi samochód „Fiat 125p” nr rej. GDN-6023, należący do Edwarda J. i „odbił się” od niego. Następnie samochód wjechał na trawnik i uderzył dając Elżbietę P. Piesza poniósł śmierć na miejscu.

SMIERC NA TRAWNIKU
W miejscowości Stawółko, będący pod działaniem alkoholu Eugeniusz P., mieszkaniec Gdyni, kierując „Fiatem 125p” nr rej. GDL-3179 uderzył w stojący po prawej stronie drogi samochód „Fiat 125p” nr rej. GDN-6023, należący do Edwarda J. i „odbił się” od niego. Następnie samochód wjechał na trawnik i uderzył dając Elżbietę P. Piesza poniósł śmierć na miejscu.

ZA SZYBKO, ZA BLISKO
W Gdańsku na skrzyżowaniu ulic Oliwskiej i Wyzwolenia, Wojciech K., kierujący „Fiatem 125p” nr rej. GKE-2863 nie zachował bezpiecznej prędkości i odległości jazdy za poprzedzającym go pojazdem i uderzył w tył hamującego motocykla. Kierujący nim Henryk G. i pasażer — 3-letni Piotr P., zostali ranni. Kierowca „Fiatu” zbiegł z miejsca wypadku.

NIETRZEZYWY „SPINTER”
Zbigniew K. był pod działaniem alkoholu, kiedy wybiegł nagłe na jezdnię (w obrębie przejścia dla pieszych) na skrzyżowaniu ulic Rakosowskiego i Kolobrzelskiej w Gdańsku. Wpadł wprost pod nadjeżdżającego „Mercedesa” GDG-6558, którym kierował Ewaryst T. Piesz jest ranny. (pc)

Entuzjastom harcerskiej piosenki zaproponowano spotkanie w dniach 19-21 bm w programie wieczor przy ognisku, dyskusje „warsztatowe”, koncert na Starym Mieście. Udział biorą za ciępy i drużyny, śpiewające grupy harcerskie i kregi instruktorów.

Spotkanie zorganizowano na zasadach harcerskiego biwaku. Z tym, że noclegi nie są pod namiotami, ale w domkach typu „szalaty”. Uczestnicy zabierają własny prowiant na trzy dni, spiwory i wszystko, co niezbędne na harcerskiej wyprawie.

Większe wymagania stawiane są uczestnikom I Jesiennego Zlotu Drużyn Starszoharcerskich Chorągwi Gdańskiej, który odbędzie się 24-26 bm. Dojazd, wyżywienie i ekwipunek noclego-

Pani Danucie D. zdarzyła się historia tak koszmarna, że stargala jej nerwy.

Wraz z mężem i dzieckiem od trzynastu lat mieszkała w jednym z domów we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej. Ze względu na kiepski stan, budynkowi należał się gruntowny remont, który zaczął się w 1980 r. Przedtem oczywiście lokatorów przeprowadzono do pomieszczeń zastępczych. Rodzina pani D. trafiła do domu rotacyjnego przy ul. Karola Marksa.

Kiedy remont domu przy ulicy Grunwaldzkiej miał się już ku końcowi, do mieszkania państwa D. wprowadzili się „dzicy” lokatorzy. Zostali co prawda wyeksmiłowani, ale natychmiast na ich miejsce wprowadził się ktoś inny. Osłupiałym ze zdumienia państwu D., ciągle prawowitym najemcom, pokazał... legalny przydział jaki otrzymał w Wydziale Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego w Gdańsku.

Błąd naprawiony?

PANI D. interweniuje, gdzie się tylko da i w końcu słyszy, że biegu rzeczy nie ma co już odwracać. WSL proponuje państwu D. inne mieszkanie przy ul. Topolowej, większe od poprzedniego. Owe dodatkowe metry, jak się wydaje, miały być rodzajem satysfakcji za to, co się stało...

„Ale była to satysfakcja niepełna. Stare mieszkanie zostało przez państwa D. ulepszone własnym kosztem. No, wykafelkowali łazienkę i nie mogą się teraz doprosić zwrotu poniesionych kosztów. Zostawili też przy ul. Grunwaldzkiej telefon, a począta odmawiała zainstalowania aparatu w ich obecnym lokum. W sumie więc, jak dotychczas, po stronie zysków pani Danuta D. może zapisać kilka metrów mieszkania, po stronie strat natomiast: wydatki na kafelki i inne ulepszenia. Telefon oraz masę zdrowia, co się nie da przeliczyć na żadne pieniądze. Trudno również wycenić czas jaki pani D. straciła, wystając pod

REPORTERZY informują

SMIERC NA TRAWNIKU
W miejscowości Stawółko, będący pod działaniem alkoholu Eugeniusz P., mieszkaniec Gdyni, kierując „Fiatem 125p” nr rej. GDL-3179 uderzył w stojący po prawej stronie drogi samochód „Fiat 125p” nr rej. GDN-6023, należący do Edwarda J. i „odbił się” od niego. Następnie samochód wjechał na trawnik i uderzył dając Elżbietę P. Piesza poniósł śmierć na miejscu.

ZA SZYBKO, ZA BLISKO
W Gdańsku na skrzyżowaniu ulic Oliwskiej i Wyzwolenia, Wojciech K., kierujący „Fiatem 125p” nr rej. GKE-2863 nie zachował bezpiecznej prędkości i odległości jazdy za poprzedzającym go pojazdem i uderzył w tył hamującego motocykla. Kierujący nim Henryk G. i pasażer — 3-letni Piotr P., zostali ranni. Kierowca „Fiatu” zbiegł z miejsca wypadku.

NIETRZEZYWY „SPINTER”
Zbigniew K. był pod działaniem alkoholu, kiedy wybiegł nagłe na jezdnię (w obrębie przejścia dla pieszych) na skrzyżowaniu ulic Rakosowskiego i Kolobrzelskiej w Gdańsku. Wpadł wprost pod nadjeżdżającego „Mercedesa” GDG-6558, którym kierował Ewaryst T. Piesz jest ranny. (pc)

Rytmika dla młodych

Osiedlowy Klub „Feluksa” przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” Gdańsk-Zabianka ul. Gdyska 14 prowadzi nabór dzieci na rytmikę w godzinach od 14-19 tel. 57-89-93.

Psie sprawy

Dwa bardzo ładne psy, tymczasowo właścicielka odda w dobre ręce. Właścicielka: tel. 41-15-84.

Ważnym jest zatem do Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej we Wrzeszczu. Dyrektor Jerzy Rybakowski i kierownik działu spłata Zbigniew Andersz są zdziwieni sformułowaniem: „w wyniku mylnej informacji PGM”...

Owsem, przedsiębiorstwo zgłasza Wydziałowi Spraw Lokalowych każde nielegalne zajęcie mieszkania. Już jednak sam wyraz „nielegalna, mówi wyraźnie o tym, że lokal ma innego, prawowitego lokatora. WSL zaś powinien się chyba orientować w aktualnym statusie lokalu, na który wydaje decyzję.

* SPORT * SPORT *

Dla kogo nagroda „Wieczoru Wybrzeża”? Szlakiem Obrońców Wybrzeża po raz dwudziesty!

SYMPATYKOW biegów ulicznych, stanowiących jedną z bardziej atrakcyjnych form wypoczynku i rekreacji, czeka w najbliższą niedzielę, dnia 19 września, okazja do wzięcia udziału w imprezie organizowanej od 20 lat przez Zarząd Wojewódzki TKKF przy współudziale organizacji młodzieżowych, klubów sportowych, PCK, miejscowej prasy, radia i telewizji. Będzie to jubileuszowy, 20 bieg uliczny Szlakiem Obrońców Wybrzeża, mający m.in. na celu upamiętnienie 43 rocznicy wybuchu II wojny światowej i oddanie hołdu poległym obrońcom Wybrzeża.

Niedzielny bieg, podobnie jak wszystkie poprzednie, rozegrany zostanie w 8 kategoriach wiekowych. Startować więc będą młodzieńcy (1987 rok urodzenia i młodsi) na dystansie, długości 1000 m, młodziecy (1967 r. i młodsi), juniorzy (1963 — 66 r.) i seniorzy (1962 r. i starsze) na 2000 m. Juniorzy (1963—66 r.) na 4000 m, seniorzy (1962 i starsi) na 8000 m, obdwoje (w dwóch grupach — w wieku od 40 do 50 lat i ponad 50 lat) na 4000 m oraz reprezentanci wojska na 4000 m.

Na zdobywców trzech pierwszych miejsc w każdej kategorii wiekowej czekają nagrody i puchary ufundowane przez rozgłośnię Polskiego Radia w Gdańsku, prezydenta m. Gdańska, Wydział Kultury Fizycznej Turystyki UM, Zarząd Miejski SZS, Międzyuczelniany Ośrodek Sportowy, redakcje miejscowych gazet, w tym „Wieczoru Wybrzeża” także Zarząd Wojewódzki TKKF, Miejska Rada Koordynacyjna Ognisk TKKF oraz dowódca Jednostki Obrony Wybrzeża w Gdańsku.

Zbiórka uczestników niedzielnego biegu odbędzie się przed studnią Neptuna, przy ul. Długi Targ w Gdańsku skąd o godz. 9 delegacja sportowców i działaczy uda się na Westerplatte, gdzie złoży przed pomnikiem kwiaty i wieńce. Uroczyste otwarcie imprezy nastąpi o godz. 10.30, a o godzinie 10.45 start do pierwszego biegu.

Szczegółowych informacji o biegu udziela Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Gdańsku, ul. Ogarna 29-30, tel. nr 31-91-37. Tam też przyjmowane będą zgłoszenia do biegu. (jot.)

Lechia dla młodzieży

W ubiegłym tygodniu wznowiła swoją działalność szkoła lekkoatletyczna gdańskiej Lechii, w której odbywać się będą zajęcia ogólnorozwojowe z młodzieżą (chłopcy i dziewczęta) klas od 5 do 8 szkół podstawowych oraz klas pierwszych szkół średnich. Dzień otwarcia ćwiczyć będą w parku i czwartki od 16 do 17 oraz w piątki od 17.30 do 18.45 pod opieką mgr. Mirosława Furmanczyka, chłopcy natomiast w poniedziałki, w czwartki od 16 do 17.30 oraz w soboty od 10 do 11.30 pod kierunkiem b. sprintera Lechii — mgr. Romana Adamskiego. Ponadto mgr. Zofia Wajcik opiekować się będzie młodzieżą uprawiającą rzuty (dysk, kula i oszczep) a mgr. Halina Skóra czuwać będzie nad grupą ćwiczących skok w dal i wzwyż.

Młodzi, utalentowani zawodnicy po 2- lub 3-letnim cyklu szkolenia przekazywani będą do poszczególnych orszad specjalistycznych. Działacze Lechii przewidują ponadto organizowanie czwartkowych lekkoatletycznych. Pierwsze zawody z tej serii odbędą się już w dniu 16 bm, o godz. 15.30 na obiektach sportowych Lechii. (jot.)

Kara za zachcianki

PAŃSTWO D. zostają uderzeni po kieszeni, ponieważ zachcieli im się polepszenia standardu swego byłego mieszkania za fakt, że na skutek czyjejś pomylki zostali usunięci z legalnie zajmowanego mieszkania.

Apetyt na kafelki

W RÓCNIE jednak do państwa D., którzy teraz walczą o zwrot pieniędzy włożonych w kafelkowanie mieszkania przy ul. Grunwaldzkiej. Jest tej, jak mówią fachowcy, glazury, dokładnie 12,93 m kwadratowego. Na położenie glazury, o czym dowiedziałem się w PGM, lokator musi uzyskać zgodę ROM. Państwo D. o zgodę nie wystąpili. Po co jest owa zgoda potrzebna? Ano właśnie dlatego, żeby lokator, wprowadzając się na inne miejsce, mógł domagać się zwrotu kosztów za polepszenie standardu mieszkania. Z drugiej jednak strony — stwier-

Tylko dla muzykainych

Z nowym rokiem szkolnym wznowiła działalność ognisko muzyczne nr 23 przy Szkole Podstawowej nr 58 (Gdańsk - Siedlec ul. Skarpowa 3). Przyjmowane są zapisy do klasy fortepianu, akordeonu i gitary. Chętni — wiek bez ograniczeń — proszeni są o kontaktowanie się w dni powszednie z wyjątkiem sobót w godz. 14-18.

Takie same klasy czekają na mieszkańców Pruszcza, w filii ogniska nr 23 w tamtejszym Domu Kultury przy ul. Chopina. Zapisy przyjmowane są codziennie w godz. od 9-15. Ognisko, co warto zaznaczyć, dysponuje wyjątkowo dobrymi warunkami. (Wim.)

Kuchenna przygoda z odżywką

PONAD 100 tys. osób w naszym województwie otrzymało odżywkę, przysłaną do Polski przez organizację „Care”. Mieszanki te przeznaczone są dla dzieci do lat 7, chorych, ludzi starszych. Ponadto akcja pomocy dla naszego kraju trwać będzie jeszcze siedem lat, a nie każdy wie, jak używać tajemniczej mieszanki, w całym cyklu prezentujemy przepisy, opracowane przez Instytut Żywności i Żywności w Warszawie.

ŁAZANKI (porcja na 5 osób).
12 dkg mąki pszennej, 3 dkg odżywk, 1 jajo, pół szklanki wody, sól do smaku.
Mąkę z odżywką przesiać przez sito, wymieszać, dodać sól, zagnieść ciasto z mąki jaj i wody, rozwałkować cienko lekko poduszki. Ciasto pokrajać na małe kwadraciki i gotować w osolonej wodzie. Łazanki można podawać do zup i sosów.
KOTLETY MIELONE (porcja na 5 osób).
8 dkg wafeliny bez kości, 15 dkg topki, 5 dkg odżywk, 5 dkg bulki

Ktoś już mieszka w moim domu!

No właśnie: kto jest winien temu, że ludzi w mechaniczny sposób pozabawiono ich mieszkań. W ogóle: w jaki sposób mogło to się wydarzyć?

Szukanie winnego

W zasądzeniu przydziału państwu D. mieszkania przy Topolowej winowajca jest wy-

„Pieśń nad pieśniami” w krakowskim Teatrze Groteski



Fragment spektaklu „Pieśń nad pieśniami”. CAF — Majciej Sochor

Teatr Lalki i Maski „Groteski” w Krakowie zaprezentował ostatnio nową premierę: „Pieśń nad pieśniami” w przekładzie Czesława Miłosza...

rzystuje elementy teatru buraku uwypuklając poetycką warstwę tekstu.

Może wystąpię na Broadwayu - mówi Gina Lollobrigida



Nz.: Gina Lollobrigida. CAF

CIĄGLE mieszka przy najpiękniejszej ulicy Rzymu, liczącej 2,5 tys. lat Via Appia Antica...

Fotografowanie zawsze mi odpowiadało, właściwie bardziej niż praca przed kamerą...

Czy nie myśli pani o powrocie do filmu? — Właśnie czytam dwa scenariusze...

Spotkania z muzami

„Agonia” wkrótce na naszych ekranach Tajemniczy Rasputin - demon dworu cara

Z dużym zainteresowaniem oczekiwany jest na Wybrzeżu film o tajemniczym mnichu Rasputinie...



Kadr z filmu „Agonia”.

Na Broadwayu. Musiałoby tylko znaleźć odpowiednią sztukę, która wcześniej odniosła już sukces...

Czym jest dla pani sukces? — pyta dziennikarz. — Sukces jest ważny, ale nie przychodzi mi do głowy...

W grudniu 1916 Rasputin został podstępnie zabity do willi księcia Fe-

liko Jusupowa, gdzie miał spotkanie z kobietą...

O Rasputinie napisano wiele książek — tyleż akcentualnych co fabularnych...

W grudniu 1916 Rasputin został podstępnie zabity do willi księcia Fe-



Kochany sąsiedzie, czy mógłby mi pan pożyczyć drugi tom „Hrabiego Monte Christo”?

KTO CHCE - WIECHWIERZA HOROSKOP

NA SRODE - 15 września

BARAN (21.III-20.IV) Perspektywy niezłe, ale mimo dobrej sytuacji każdy krok wymagać będzie namysłu i rozważań...

BYK (21.IV-21.V) Możliwe jakieś zatargi i nieporozumienia. Słuchając rad ludzi do świadczonych dasz sobie radę w kłopotliwych sytuacjach...

BLIZNIĘTA (22.V-21.VI) Czy aby nie za daleko posunęłaś się we flirtcie. Uważaj bo partner już coś podejrzewa. Pora wrócić na łono rodziny...

RAK (22.VI-22.VII) W domu szykują się duże zmiany. Będą one dla Ciebie bardzo korzystne. Przyłącz się do realizacji pomysłu...

LEW (23.VII-22.VIII) Mimo że nadchodzą dni zapaści, nie spójnij się. Zjedź sprawy zająć. Twoją uwagę bardziej niż zechesz. Sytuacji też nie da się uniknąć...

PANNA (23.VIII-22.IX) Pochłonięty własnymi sprawami zapomnisz o obowiązkach zawodowych. Nie uchodzi to uwadze przełożonych. Licz się z rozmową na ten temat...

WAGA (23.IX-23.X) Potrzebny Ci będzie mały wypożyczek dla zdrowia fizycznego i psychicznego. Pomysł czy nie dałoby się czegoś zorganizować...

SKORPION (24.X-22.XI) Rozmowa z kimś zaprzyjaźnionym trochę Cię zdenaruje, ale nie okazuj tego — dopiero by się wszystko skomplikowało...

STRZELEC (23.XI-21.XII) Twoje osobiste sprawy ułożą się w tych dniach dość szczęśliwie. Masz nawet szansę na załatwienie czegoś dotychczas trudnego do ruszenia...

KOZIOROŻEC (22.XII-20.I) Twoja nieśmiałość sprawia, że przestali Cię zapraszać sympatyczni znajomi. Chyba będziesz musiał zarządzać spokojnie...

WODNIK (21.I-20.II) Prawda w oczy kole, w związku z tym obrazasz się na tych co Ci ją mówią. Zastanów się raczej, ile jest słuszności w tych twierdzeniach...

RYBY (21.II-20.III) Dużo różnego rodzaju niespodzianek zapowiada okres skomplikowany ale atrakcyjny. Powinna też nastąpić zmiana sytuacji materialnej...

Trochę pokoju

Jak pamiętamy z transmisji TV koncertu konkursu piosenkarstwa „Furorwizji” tegoroczna wielka nagroda...

Na zdjęciu — 39-letni dr Bernard Meuninger obok swoich „złotych płyt”.



OGŁOSZENIA

Advertisement section containing various notices and classified ads under categories like NIERUCHOMOŚCI, KUPUJE, PRACA, etc.

DO WYBORU DO KOLORU

TEATRY GDANSKI TEATR „WYBRZEŻE” — Zemsta g. 17...

WYSTAWY GDANSKI RMPIK ul. Długa 31 — Wystawa fotograficzna „Obraz na Poczty Polskiej w Gdańsku”...

KINA GDANSKI ŚRODMIEŚCIE LENINGRAD — Wejście smoka (USA) od 1. 15, 18, 20...

17.00 — Dziennik 17.20 — Ośrodek prezentujący „Tylko oni”...

PROGRAM II 17.25 — Kino „Dwórki” „Niespodziewana kariera” bułgarska komedia satyryczna...

DYŻURY

Ostre dyżury pełnią: Oddział Chirurgiczny WSZ z Oddziałem Chorób Oczu w Gdańsku...

POGOTOWIE RATUNKOWE Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 43...

Gdańsk-Oliwa, Lumumby i ogólny gabinet zabiegowy w 19-22 pediatra...

Gdańsk-Oliwa, al. Grunwaldzka 57 w dni powszednie czynne od godz. 14.30 do 7.30...

Gdańsk-Wrzeszcz, al. Jesłona 3, ogólny gabinet zabiegowy w 19-20...

Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 49 laryngolog-god. 20-7.30 w dni powszednie...

Gdańsk-Wrzeszcz, al. Jesłona 3, ogólny gabinet zabiegowy w 19-20...

Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 49 laryngolog-god. 20-7.30 w dni powszednie...

Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 49 laryngolog-god. 20-7.30 w dni powszednie...

Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 49 laryngolog-god. 20-7.30 w dni powszednie...

Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 49 laryngolog-god. 20-7.30 w dni powszednie...

WIECZÓR ZIEMIENI ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”